

Wybuch w Ustroniu. "Dziękujemy za serce!"

Data publikacji: 20.12.2022 11:07

Stracili dom, sprzęty, ubrania, zabawki... Trzy rodziny, które mieszkały w domu na ul. Polańskiej w Ustroniu podczas wybuchu, do którego doszło na początku grudnia br. (04.12.2022) straciły cały dorobek życia, dach nad głową i bliskich. Czy uda się im odbudować życie na nowo? Zależy od nas wszystkich.

Igorek wśród darów, fot. materiały rodziny

To była piękna niedziela. Nic nie zapowiadało, że taka tragedia rozegra się w Ustroniu. W domu składającym się ze starszego budynku i dobudowanego do niego nowszego przy ul. Polańskiej mieszkało siedem osób - trzy rodziny: Karol R. (†65 l.) z żoną Haliną oraz Stanisław K. (†60 l.) z żoną Beatą. Jego córka Klaudia wraz z narzeczoną i 2-letnim synem Igorkiem mieszkali na piętrze. W momencie wybuchu w bliźniaku przebywały trzy osoby. Pod gruzami zginął Karol R. i Stanisław K., a jego żonę udało się wydobyć żywą spod gruzów. Z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala.

O wybuchu pisaliśmy już w niedzielę ([Wybuch gazu w Ustroniu](#)), a zaraz w poniedziałek ruszyły zbiórki - m.in. za pośrednictwem naszego portalu ocaleni prosili o pomoc, głównie najpotrzebniejszych rzeczy, ubrań, środków czystości, dziecięcych zabawek. Pisaliśmy: [Ustroń: stracili wszystko. Zbiórka](#). Potem pojawiły się kolejne zbiórki.

- Jesteśmy mocno poruszeni skalą pomocy i dobrocią ludzkich serc. Dziękujemy wszystkim za wsparcie i że w tym trudnym czasie daliście nam nadzieję i siłę do dalszego życia. Na szczęście Igorek nie rozumie tego, co się stało, cieszył się po prostu z nowych zabawek... – mówi Klaudia Kocjan, która w wybuchu straciła ojca, Stanisława. – **Trudno o tym mówić i trudno w to uwierzyć, że taty już nie ma... Igorek stracił dziadka, który go uwielbiał... Był ciepłym i serdecznym człowiekiem i na pewno byłby poruszony tym całym wsparciem, które otrzymaliśmy od ludzi. Sam też pomagał całe życie jako strażak ochotnik. Wiem, że czuwa nad nami nadal...**

- To, co do nas trafiło, a nie zostało przez nas lub pozostałe rodziny, które mieszkały w domu wykorzystane (np. rzeczy w innych rozmiarach niż nosimy) trafi do domów dziecka, domów samotnej matki. Pierwsze zbiórki pieniężne też się zakończyły. Pieniądze zostały już podzielone między trzy rodziny, które ucierpiały w wybuchu. To dla nas ogromny ratunek, szczególnie przed świętami. Jesteśmy ogromnie wdzięczni – podkreśla ustronianka.

Wszyscy poszkodowani znaleźli schronienie u rodzin; wśród najbliższych spędzą święta. Jednak myślą już o swoim kącie. O domu, którego nie ma, który dopiero trzeba zbudować od nowa, zaczynając od zera.

- Nie chcemy z mamą odbudowywać się w tym samym miejscu. To miejsce tragedii... Za dużo wspomnień... – płacze Klaudia i dodaje: **- Zbudujemy nowy dom, nowe życie dla Igorka i mamy. Zrobimy wszystko, żeby syn jak najszybciej miał dom** - mówi zdeterminowana młoda mama.

Możesz wesprzeć odbudowę życia tej rodziny. Poniżej znajdziesz linki do zbiórek. Wpłać dowolną kwotę i dołóż swoją cegłę do nowego domu dla poszkodowanych w ustronńskiej tragedii.

Zbiórki na budowę domu rodziny Klaudii, Igorka i Dawida oraz Pani Beaty: <https://pomagam.pl/3m3mk4>

Zbiórka na budowę domu Pani Haliny: <https://zrzutka.pl/mkcsfb>

